

Dla kogo ziemia z Agencji Nieruchomości Rolnych?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 20, styczeń 2012 00:00

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 1483

Wyznaczone na dzień 16 stycznia 2012 roku posiedzenie Zespołu ds. Obszarów Wiejskich, Wsi i Rolnictwa miało bardzo krótki planowany porządek obrad. W konsekwencji głównym dyskutowanym tematem okazało się określenie grupy docelowej przy sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Do rozpatrzenia na posiedzeniu przewidziano zaledwie dwa projekty aktów normatywnych.

Pierwszy z nich – projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzania przez Instytucję Zarządzającą kontroli w odniesieniu do instytucji pośredniczących oraz operacji realizowanych w ramach programu operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007 – 2013” po krótkich wyjaśnieniach został pozytywnie zaopiniowany.

Dyskusja rozgorzała natomiast w związku z projektem rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowego trybu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa i ich części składowych, warunków obniżenia ceny sprzedaży nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz stawek szacunkowych gruntów. Sam projekt co prawda nie budził większych wątpliwości, ale stał się pretekstem do dyskusji odnośnie polityki w zakresie zbywania nieruchomości z tego właśnie zasobu. Przedstawiciel ZW RP wskazał bowiem, że ziemia rolna sprzedawana przez państwo jest poza zasięgiem małego i średniego rolnika ze względu na wielkość sprzedawanych działek. Rolnicy dysponują bowiem gospodarstwami mającymi około 10 ha powierzchni; tymczasem wystawiane nieruchomości mają powierzchnię 20-30 ha, co stanowi próg tak od strony zdolności do prowadzenia gospodarstwa (trzy- czy czterokrotne powiększenie gospodarstwa wymusza całkowitą zmianę sposobu jego prowadzenia), jak i od strony możliwości finansowych (przy średniej cenie 16 tys. zł/1 ha wartość transakcji mieści się w granicach 300 – 500 tys. zł). W odpowiedzi przedstawiciel MRiRW wskazał, że sprzedawanie nieruchomości w mniejszych kawałkach zwiększyłoby koszty operacyjne w związku z koniecznością podziałów geodezyjnych oraz zwiększenia liczby przetargów.

W sprawach różnych poruszone zostały kwestie organizacyjne związane z pomysłem chipowania psów.